



Polska długo spóźniona z wdrożeniem przepisów unijnych z zakresu odnawialnych źródeł energii

W dniu 30 czerwca br. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji ds. Unii Europejskiej, podczas której przedstawiciele poszczególnych resortów zdawali relacje z postępów wdrożeń unijnych przepisów w przepisach krajowych. Za szczególnie interesujące sektor odnawialnych źródeł energii (OZE), uznać należy wyjaśnienia, przedstawione przez Ministerstwo Gospodarki reprezentowane przez Podsekretarza Stanu Pana Macieja Kalickiego.

W swojej wypowiedzi sprawozdawczej, Pan Minister stwierdził, że nastąpiła zmiana harmonogramu prac nad przyjęciem Dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych i wynika ona z potrzeby jednoczesnej pracy nad tworzeniem innych nowych aktów prawnych: ustaw Prawo energetyczne oraz Prawo gazowe. Tworzenie ustawy OZE wdrażającej Dyrektywę ma zbiec się w czasie z przyjęciem wskazanych ustaw. Pan Minister stwierdził, że po dokładnym przeanalizowaniu Dyrektywy większość zapisów Dyrektywy winna być wdrożona odpowiednio:

- do 1 stycznia 2012 (pierwsze sprawozdanie do Komisji)
- do 1 stycznia 2013 (certyfikacja instalatorów)
- do 1 stycznia 2015 (minimalny udział OZE w budynkach).

Nie padła informacja o tym, że wszelkie przepisy ustawowe, wykonawcze czy administracyjne, abstrahując od partykularnych obowiązków wskazanych wyżej powinny być wdrożone do 5 grudnia 2010 roku. O tym Pan Minister, najwyraźniej, nie chciał informować Posłów Komisji. Poinformował, że planowane jest przedłożenie projektu ustawy OZE pod obrady rządu do dnia 20 października br.

W dyskusji (z prawem głosu udzielanym tylko Posłom oraz referentom poszczególnych resortów), słusznie wskazał Pan Poseł Adam Gawęda, że kluczowymi sprawami dla Polski są ustawy związane z sektorem energetycznym, czyli nowe Prawo energetyczne, nowe Prawo gazowe oraz prawo z zakresu odnawialnych źródeł energii. Na postawione przez Pana Posła pytanie, czy rzeczywiście jest możliwe przyjęcie ustaw w tej kadencji rządu, uzyskano mijające się z prawdą informacje, że większość przepisów z pakietu (klimatyczno-energetycznego) jest wdrożona, a tworzone przez resort gospodarki trzy projekty ustaw i dodatkowo projekt noweli ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, to, w opinii Pana Ministra, jedynie służą uporządkowaniu zapisów?! Wyjaśnił, że Ministerstwo będzie starało się robić wszystko, aby ustawy przedłożone były pod obrady rządu tej kadencji, ale czy zostaną przyjęte zależy już będzie, jak wskazał pan Minister, od samej Wysokiej Izby.

W przedstawianych sprawozdaniach panów Ministrów poszczególnych resortów zabrakło wyjaśnienia i podania przyczyn opóźnień we wdrażaniu przepisów unijnych, zauważył pan Poseł Karol Karski. Jednakże Minister Kalicki odparł zarzuty, odwołując do pisemnego materiału sprawozdawczego skierowanego na ręce Członków Sejmowej Komisji. PIGEO przeanalizowało materiał sprawozdawczy, który, co prawda szeroko opisuje zagadnienie wdrażania Dyrektywy, lecz nie podaje konstruktywnych przyczyn braku przepisów transpozycyjnych przewidzianych harmonogramem Dyrektywy. Zdaniem PIGEO,

Ministerstwo niewłaściwie ukierunkowało relacje sprawozdawcze, przywołując w procesie wdrażania Dyrektywy opracowanie określające prognozę (krótkie oświadczenie przesłane Komisji Europejskiej w styczniu 2010 r. o tym, że Polska osiągnie cel w roku 2020 z nadwyżką 0,5 punktu procentowego) i opracowania Krajowego Planu Działania zwanego dalej KPD (jakoby dokument ten miał stanowić pełną implementacją przepisów dla odnawialnych źródeł energii). Dalej sprawozdanie zawiera informacje, że przedłużyły się znacząco konsultacje społeczne nad KPD, które to właśnie są przyczyną opóźnień we wdrażaniu Dyrektywy 2009/28/WE.

PIGEO pragnie przypomnieć, że finalną treść Dyrektywy znana jest od dnia 23 kwietnia 2009 r., nie mówiąc o wszelkich dyskusjach i projektach zapisów sięgających datowanych wcześniej niż początek roku 2008. Dyrektywa weszła w życie 25 czerwca 2009 r., a 5 dni później Komisja opublikowała szablon KPD, który należało stosownie wypełnić, poprzedzając to analizą krajowego rynku OZE, którą *defacto*, jak czytamy w sprawozdaniu Ministerstwa, wykonano już na potrzeby określenia prognozy wystosowanej do Komisji w styczniu 2010 r. Od 30 czerwca 2009 r. do czasu przedłożenia projektu KPD do konsultacji społecznych minęło 11 miesięcy (maj 2010 r.). Czas przeznaczony na konsultacje społeczne wynosił zaledwie kilka dni roboczych. Ministerstwo potrzebowało kolejnych 7 miesięcy, aby przedłożyć finalną wersję KPD do Komisji – w opinii PIGEO niewiele różniącej się w stosunku do majowej projektowej wersji. Opóźnienie w przesłaniu KPD do Komisji wyniosło ponad 5 miesięcy i było poprzedzone upomnieniem Komisji w oparciu o tzw. procedurę z ang. *Infringement Procedure*, nie wspominając już o tym, że Polska razem z Estonią i Węgrami jako ostatnia przesłała KPD Komisji.

W dokumencie tym, resort gospodarki zobowiązał się do wdrożenia przepisów Dyrektywy poprzez nową ustawę o odnawialnych źródłach energii. Jej przyjęcie powinno nastąpić długo przed 5 grudnia 2010 r. o czym jest mowa w art. 27 Dyrektywy. Termin obligatoryjny zobowiązuje bowiem do implementacji nie tylko regulacji ustawodawczej, ale wykonawczej i administracyjnej, chyba że resort planuje wydać wszystkie akty jednocześnie, co zdaniem PIGEO jest wątpliwe. Celem ustawy ma być wprowadzenie uproszczeń w procedurach realizacji inwestycji i zaplanowanie środków na tyle skutecznych, aby osiągnąć minimalny poziom udziału OZE (15%) w roku 2020. Działania te skupić się powinny głównie na systemach wsparcia, które dziś nie prowadzą do powstawania nowej mocy i niestety, bazując na obowiązujących przepisach, kończą funkcjonowanie w roku 2017, co chyba jedynie tylko w opinii resortu gospodarki stanowi „*długofalową perspektywę*” wsparcia, o czym rozpisują się autorzy KPD. Obecne tempo rozwoju OZE jest niewielkie, pomijając dominującą rolę produkcji energii z biomasy współspalanej z paliwami kopalnymi, w dużych obiektach energetyki wodnej i ciepła z biomasy w instalacjach nie przyłączonych do sieci.

Dlatego PIGEO apeluje do rządu o pilną racjonalizację przepisów dla odnawialnych źródeł energii i odstąpienie od negatywnych opinii skierowanych na uwarunkowania rozwoju tego sektora, stawianych w kontradycji do pozytywów rozwoju energii jądrowej, czego w ostatnim czasie jesteśmy świadkami w publicznych wystąpieniach przedstawicieli organów rządowych.

Źródło: PIGEO